

## **O V TOMIE CZASOPISMA *FILOZOFIA I NAUKA*. *Studia filozoficzne i interdyscyplinarne***

Prezentujemy piąty tom czasopisma *FILOZOFIA I NAUKA. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne*. Ten najskromniejszy jubileusz jest okazją do retrospekcji i dokonania bilansu.

Założyliśmy to czasopismo w niesprzyjającej sytuacji: w Polsce jest wiele czasopism filozoficznych; nierzadko twierdzi się, że ich liczba przekroczyła stan krytyczny. W sytuacji nadmiaru tworzenie kolejnego czasopisma może wydawać się zupełnie niepotrzebne.

*FILOZOFIA I NAUKA. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne* nie jest jednak czasopismem ogólnofilozoficznym. Nie jest również czasopismem określonej szkoły filozoficznej, nie specjalizuje się też w konkretnej dziedzinie filozoficznej, ani w wybranej jednorodnej problematyce. Jego tematyczną specyfikę wytycza metafilozoficzny problem obecności nauki w filozofii.

Postanowiliśmy wydawać to czasopismo, ponieważ pragnęliśmy stworzyć forum dla dokumentowania i odsłaniania jednej z najważniejszych i specyficznych cech współczesnej filozofii, różniącej ją od filozofii dawniejszej. Tą właściwością są wielorakie związki filozofii z nauką – bez porównania bogatsze, bardziej złożone i rozleglejsze niż były przed drugą połową dwudziestego wieku.

Związki z nauką są nie tylko właściwością współczesnej filozofii, ale stanowią dla niej problem, stale ją nękający. Stawiają one filozofię wobec kwestii jej tożsamości i autonomiczności, przemian jej statusu, a nawet racji jej istnienia. Ta złożona kwestia wyłoniła się wraz z powstaniem nauk szczegółowych i jej ważność wzrosła zwłaszcza wtedy, kiedy to od filozofii odłączyła się psychologia i socjologia. Obecnie problem ten jest szczególnie palący wobec zgłaszanych, także przez samych filozofów, negatywnych ocen filozofii *en bloc*, podejrzeń o wyczerpywanie się jej misji, mniemań o jej schyłkowym charakterze, w końcu o jej zbędności. Skrajną formą tej krytyki w obrębie filozofii jest twierdzenie Richarda Rorty'ego o śmierci filozofii oraz wcześniejszy projekt radykalnego naturalizowania zgłoszony przez Willarda van Ormana Quine'a; projekt ten prowadzi do zagłady filozofii – poprzez zredukowanie jej do nauk szczegółowych.

W niektórych szkołach filozoficznych utrzymuje się, że najważniejszy rodzaj związków pomiędzy filozofią a nauką, polegający na recypowaniu przez

filozofię treści naukowych, jest dyskwalifikującym, a więc niedopuszczalnym jej defektem. Ten pogląd jest zawarty w filozoficznym fundamentalizmie, stanowisku głoszącym prymat filozofii względem nauk. Mówi on, że filozofia jako nauka pierwsza i absolutnie podstawowa funduje wszystkie inne, a zatem w swym naczelnym zadaniu fundującym musi całkowicie zdystansować się od nauki, tj. nie może się do niej zwracać w formowaniu jakichkolwiek swych poglądów. Fundamentalizm taki wysunął Edmund Husserl, lecz stanowisko to jest relegowane w obecnie rozwijanych wariantach fenomenologii, przynajmniej mainstreamowych. W ogóle fundamentalizm odniesiony do filozofii pojawia się obecnie względnie rzadko, w każdym razie to nie on przewodzi w negowaniu związków filozofii z nauką.

Roszczenie do kompletnego odseparowania filozofii od nauki opiera się raczej na krytycznym stosunku do nauki wśród części filozofów i ich dążeniu do skierowania uwagi na inne dziedziny ludzkiego świata. Proponuje się, aby filozofia zastąpiła swe nawet luźne mariaże z nauką związkami z innymi dziedzinami kultury, np. z kulturą w węższym znaczeniu terminu, w tym z literaturą, a także z doświadczeniem potocznym lub z *Lebensweltem*. Nie chodzi tu więc o autonomiczność filozofii, ani tym bardziej o jej fundujący charakter, a o ulokowanie filozofii wśród innych dziedzin ludzkiego świata, z pominięciem nauki właśnie.

Uważa się też dosyć często – bez przypisywania filozofii roli dziedziny pierwszej, bezzałożeniowej, fundującej, ale nie ufundowanej – że nauka zagraża istnieniu filozofii, ponieważ degraduje jej status, rolę i intelektualne znaczenie dla ludzkości. Dokonuje tego – powiada się – poprzez przenoszenie się kolejnych dyscyplin filozoficznych do nauki, która następnie – zwracając się ku filozofii w sprzężeniu zwrotnym – wyznacza jej rolę peryferyjną, odtwórczą, podporządkowaną, zupełnie niekreatywną.

Misją czasopisma *FILOZOFIA I NAUKA. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne* jest krytyczna konfrontacja współczesnej filozofii w jej praktyce z przywołanymi powyżej diagnozami, demonstrowanie różnych oblicz obecności nauki w filozofii i skali problemów filozoficznych, które bada się w oparciu o – między innymi, ale nie wyłącznie – wiedzę naukową. Misja, zakres tematyczny i problemowy czasopisma zawarte są w pytaniach: Jak możliwa jest filozofia, która przystaje na kolaże z nauką, a jednocześnie zachowuje autonomiczność, nie będąc wobec nauki wtórna? Jak i czy w ogóle filozofia przeobraża się w związku z faktem powstania nauki?

Przyczynkami do sformułowania ogólnych odpowiedzi na te pytania są teksty opublikowane w naszym czasopiśmie w ciągu pięciu lat, tak jak i inne, niezliczone prace filozoficzne oferowane obecnie w różnych dziedzinach, nurtach i szkołach filozoficznych. I te publikowane przez nas, i wprost nieogarnialna różnorodność dokonań filozoficznych, demonstrują bogactwo zarówno filozoficznych problemów wyłanianych w oparciu o naukę, inspirowanych jej wynikami, jak i różnorodność sposobów filozoficznych dociekań

i argumentacji prowadzonych m.in. poprzez odwoływanie się do wiedzy naukowej.

Ujmując kwestię obecności nauki w filozofii z najdalszej metafizycznej perspektywy można stwierdzić, że nie jest zasadne utrzymywanie, iż wiedza naukowa wnikająca do filozofii, uczestnicząca w formowaniu jej problemów i koncepcji, funkcjonuje niczym koń trojański: rozsadza filozofię od środka i ostatecznie dokonuje jej destrukcji. Czerpanie przez filozofię wątków z nauki, czyli słabe naturalizowanie filozofii nie pozbawia jej autonomiczności. Musi ono jednak być pozbawione radykalizmu szerzącego się w najnowszej literaturze filozoficznej i, w szczególności, musi być obwarowane warunkami oddającymi groźbę de-autonomizacji filozofii. Nie zmusza ono do radykalnej zmiany jej zadań ani jej statusu.

Jednym z punktów newralgicznych kwestii autonomiczności filozofii jest niepokojące, w każdym razie dyskusyjne założenie, raczej przemycane, w każdym razie nie eksponowane, mówiące, że autonomiczność ta jest możliwa tylko pod warunkiem całkowitej izolacji filozofii względem tego, co nią nie jest. To założenie forsuje niedopuszczenie do filozofii wszelkich zewnętrznych wobec niej źródeł informacji i inspiracji. Tu leży główna słabość stanowiska przeciwników przenikania nauki do filozofii. Otóż, aprobata w filozofii zewnętrznych determinant nie oznacza z koniecznością utraty autonomiczności i zatem kreatywności myśli filozoficznej. Co więcej, wydaje się wątpliwe, czy jest możliwa filozofia bez jej zewnętrznych powiązań – całkiem odizolowana od reszty doświadczenia ludzkości, restryktywnie zamknięta – nie tylko przeciwko wobec nauki, ale i wobec innych form ludzkiej wiedzy: poznania potocznego, religii, innych niż nauka form kultury. Filozofia jest dziedzina, która aby istnieć, musi wykraczać poza siebie i wchodzić w mariaże. Najogólniejszym jej zadaniem jest wgląd w całość rzeczywistości i w całość ludzkiego doświadczenia. Te zaś są ulokowane poza światem filozoficznym. Są też poznawczo odkrywane, przeżywane lub doświadczane w rozmaitych sferach ludzkiej egzystencji i właśnie poprzez nie głównie, a sporadycznie tylko bezpośrednio, filozofia dociera do całości doświadczenia człowieka oraz do rzeczywistości. Nie jest zatem konieczne poszukiwanie dla filozofii całkiem nowych zadań i reorientowanie statusu dla ratowania jej autonomiczności.

W latach trzydziestych XX wieku pojawiła się wręcz orientacja filozoficzna (teoria krytyczna rozwijana przez założycieli Szkoły Frankfurckiej) upatrująca w refleksji filozoficznej narzędzia krytyki społecznej – jakkolwiek pojmowany ideał całkowitej autonomii filozofii zostaje przez nich zarzucony na rzecz postulatu jej obecności w sporach aksjologicznych i antropologicznych. Zakłada się tu, że filozofia staje na straży pewnego antropologicznego *a priori*, które bierze w obronę przed jego cywilizacyjnymi i społecznymi deformacjami. Przyjmuje się więc niejako z góry, iż filozofia penetruje poznawczo całość bytu społecznego, co więcej, jej ambicją jest uczestnictwo

w przeobrażaniu tej całości zgodnym z zakładanymi antropologicznymi wzorcami. Zadaniu tak pojętemu nie mogłaby, rzecz jasna, poddać refleksja filozoficzna skupiona wyłącznie na poszukiwaniach ostatecznych fundamentów poznania oraz rezygnująca z wszelkich związków z ludzką historycznością, której elementem jest również rozwój nauki oraz wielorakie skutki postępu technicznego.

Mamy przekonanie, że teksty opublikowane w czasopiśmie *FILOZOFIA I NAUKA. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne* w ciągu 5 lat legitymizują powyżej naszkicowane stanowisko – nie wyeksplikowane precyzyjnie, znajdujące się *in statu nascendi* – w kwestii relacji pomiędzy filozofią a nauką. Teksty te pokazują, że myśl filozoficzna rozwija się swobodnie, kreatywnie i autonomicznie, mimo iż prowadzi dialog z nauką, mimo iż przywołuje ją w swoich refleksjach. Można stąd wnosić, że da się ustanowić takie relacje pomiędzy filozofią a nauką, które nie zagrażają żadnej ze stron, nie tłumią ich autonomiczności i przy tym wzbogacają każdą z nich.

Oblicza obecności nauki w filozofii i skala tej obecności są – jak pokazują to m.in. teksty opublikowane w naszym roczniku w ciągu pięciu lat – imponujące, bogatsze i rozleglejsze niż wydaje się z pierwszego wglądu. Jesteśmy wdzięczni autorom za uczestnictwo w naszym przedsięwzięciu, mimo iż rozum instrumentalny powinien ich odwozić od przekazywania prac do naszego czasopisma, z powodu jego niskiej ministerialnej punktacji.

Mamy nadzieję, że wspólnie z autorami, którzy czasopismo współtworzą, i z recenzentami, których rola jest nie do przecenienia, *FILOZOFIA I NAUKA. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne* uczestniczy w najważniejszym obecnie zadaniu filozofii – efektywnego poszukiwania dla niej miejsca i aktualnych ról w ludzkim świecie, jej samostanowienia wobec przemian kulturowych. Mamy też nadzieję, że nasze czasopismo przyczynia się w skromnym wymiarze do demonstrowania terazniejszej ważności filozofii, dziedziny dążącej do wskazywania sensu ludzkiego świata poprzez nieustanne tworzenie jego całościowych wglądów, szybujących niejako ponad całością ludzkiej wiedzy, ludzkiego doświadczenia i przeżywania.

Ten tom rozpoczynamy, tak jak poprzednie tomy czasopisma, od tekstu Jürgena Habermasa, w naszym przekonaniu największego żyjącego filozofa. Tekst zatytułowany *Filozofia jako instancja rezerwująca niektóre miejsca dla nauk i interpretująca kulturę w jej całości* został przełożony z niemieckiego przez Adama Romaniuka i jest opublikowany dzięki uprzejmości Suhrkamp Verlag. Tekst ten doskonale wpisuje się w idee fundujące czasopismo *FILOZOFIA I NAUKA. Studia filozoficzne i interdyscyplinarne* – prezentuje on stanowisko Habermasa w kwestii relacji filozofii do nauki.

Piąty tom czasopisma zawiera dwa bloki tematyczne: ORGANIZM, CIAŁO, TOŻSAMOŚĆ, TECHNIKA pod redakcją Ewy Nowak oraz

---

FILOZOFIA NAUK SPOŁECZNYCH – TEORIA I PRAKTYKA pod redakcją Marioli Kuszyk-Bytniewskiej.

Jak zawsze, pragniemy wyrazić swą wdzięczność recenzentom prac nadesłanych do piątego tomu, także oczywiście tych prac, które w końcu nie zostały opublikowane. Lista recenzentów znajduje się na stronie internetowej czasopisma: [filozofiainauka.ifispan.waw.pl](http://filozofiainauka.ifispan.waw.pl)

Informujemy, że pełna zawartość pięciu tomów czasopisma znajduje się w otwartym dostępie na stronie internetowej czasopisma, a angielskie abstrakty są rozpowszechniane w CEJSH (The Central European Journal of Social Sciences and Humanities) oraz na platformie cyfrowej PAN – Czytelnia Czasopism.

*Zespół redakcyjny*